

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 24 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. K. przeciwko R. N. (1) o zapłatę kwoty 3000 złotych:**

I. oddalił powództwo,

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 917 złotych tytułem kosztów procesu,

III. nakazał zwrócić powodowi od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 109 złotych tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

**Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:**

Strony zawarły związek małżeński w dniu 3 kwietnia 2004 roku. Wyrokiem z dnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X RC 638/13 rozwiązał małżeństwo stron. Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Strony nie zawierały majątkowych umów małżeńskich. Pomiędzy stronami nie toczyło się postępowanie o podział majątku wspólnego.

Strony poznały się w 2003 roku. Pozwana miała problemy finansowe ze spłatą mieszkania i czynszu. Powód pomógł jej zorganizować wyjazd do Niemiec w celach zarobkowych.

Przed wyjazdem do Niemiec oraz zawarciem związku małżeńskiego powód przekazał J. K. kwotę 3000 złotych tytułem spłaty zadłużenia czynszowego pozwanej w spółdzielni mieszkaniowej (...). Strony nie ustaliły kwestii zwrotu powodowi tych środków. Dotychczas powód nie domagał się zwrotu od pozwanej tej kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 720 k.c. za niezasadne.

Zważył, iż choć niewątpliwie powód przekazał J. K. kwotę 3000 złotych tytułem spłaty zadłużenia czynszowego pozwanej w spółdzielni mieszkaniowej, to jednak w ocenie sądu nie wykazał, by pomiędzy nim a pozwaną doszło do zawarcia umowy pożyczki. Powód zeznał, iż udzielił pozwanej pożyczki, która miała być zwrócona, gdy pozwana będzie miała pieniądze. Powyższe zdaniem Sądu Rejonowego nie znalazło potwierdzenia. Pozwana kwestionowała istnienie umowy pożyczki twierdząc, iż była to darowizna. Podobne zdanie miała córka pozwanej. Pozostali zaś świadkowie nie mieli wiedzy w przedmiocie udzielenia pożyczki. Okoliczności tej nie można było nadto wywieść z innego materiału dowodowego.

Wobec niewykazania faktu zawarcia umowy pożyczki, Sąd Rejonowy powództwo o zapłatę kwoty 3000 złotych oddalił, marginalnie wskazując, że pozostałe roszczenia o zapłatę połowy kwoty 37.330,23 złotych spłaconej R. N. (2) i połowy kwoty 10.000 złotych spłaconej tytułem pożyczki A. W. (1) zostaną rozpoznane w sprawie o podział majątku wspólnego stron.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanej wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 900 złotych (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

W pkt III wyroku Sąd Rejonowy nakazał zwrócić powodowi kwotę 109 złotych tytułem nadpłaconych kosztów sądowych na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

a) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że umowa pożyczki zgodnie z art. 720 k.c. winna być sporządzona na piśmie, ale tylko winna, a nie pod rygorem nieważności. Tym samym umowa pożyczki w formie ustnej zawarta pomiędzy stronami nie nosi rygoru nieważności, zaś pozwana poprosiła o pieniądze na spłatę zaległego czynszu, gdyż groziła jej eksmisja. Twierdziła, że odda należność powodowi jak podejmie pracę, co jednak nie nastąpiło przez okres 13 lat. Obecnie otrzymuje wysoką emeryturę, sprzedała mieszkanie za kwotę 240.000 złotych. Tymczasem powód przez wiele lat ponosił opłaty za mieszkanie, zaś pozwana bez jego wiedzy stając do aktu notarialnego świadczył, że przekształcenie ze spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego dokonała z majątku osobistego, tyle, że skąd miała majątek osobisty, skoro przez co najmniej 13 lat była na utrzymaniu powoda;

b) naruszenie art. 6 k.c., gdyż powód przedstawił dowód w postaci zeznań świadka J. K., która potwierdziła iż otrzymała od niego 3.000 złotych, aby opłacić zadłużenie pozwanej z tytułu czynszu. Pozwanej groziła eksmisja i gdyby nie pieniądze pożyczone na spłatę, mieszkania by już nie miała. Na tę okoliczność miał zeznawać prezes Spółdzielni Mieszkaniowej H. A., ale sąd nie wezwała go na świadka;

c) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny materiału dowodowego;

d) przekroczenie uprawnień wyłączając dochodzone roszczenie z tytułu spłaty byłego męża i siostry pozwanej do odrębnego postępowania., co nastąpiło wbrew treści pozwu. Wartość przedmiotu sporu pozwu wynosiła 25.165 złotych, a w wyroku wskazano, że powództwo było o zapłatę kwoty 3.000 złotych. Sąd błędnie podał wartość dochodzonego roszczenia, albowiem od początku wniesienia pozwu prowadził postępowanie o zapłatę kwoty 25.165 złotych i od takiej wartości przedmiotu sporu opłaciłem wpis sądowy. Sąd Rejonowy ograniczył powództwo, ale zwrotu wpisu nie zarządził pomimo, że nie oddalił powództwa na kwotę 22.500 złotych;

e) niedoręczenie postanowienia z dnia 10 listopada 2017 roku, którym wyłączono do odrębnego postępowania żądanie pozwu w części dotyczącej zapłaty połowy kwoty 37.330,23 złotych spłaconej R. N. (2) i zapłaty połowy kwoty 10.00 złotych. spłaconej tytułem pożyczki A. W. (1). Postanowieniu temu nadano prawomocność z urzędu, co jest sprzeczne z prawem.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 25165 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz obciążenie pozwanej kosztami postępowania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji powód rozwinął tak postawione zarzuty podnosząc, że ogółem spłacił długi przedmażeńskie pozwanej na kwotę ponad 50000 złotych, przy czym połowę długów wziął na siebie, odliczając je jak w pozwie. Pozwana pozostała połowę powinna mu zwrócić. Wyjaśnił, że wcześniej nie dopominał się o spłatę pożyczki, gdyż pozwana nie miała pieniędzy by je oddać, lecz teraz takie środki posiada.

Niezależnie od powyższego apelujący podniósł, iż sąd przez rok prowadził sprawę o zapłatę kwoty 25165 złotych, ale pod koniec zasugerował, że te uregulowania powinny nastąpić w podziale majątku małżeńskiego majątkowego. Z tym stwierdzeniem powód stanowczo się nie zgodził, bowiem są to długi przedmażeńskie pozwanej. Co prawda postanowienie z dnia 10 listopada 2017 roku wyłączono do odrębnego postępowania roszczenia dotyczące kwot 37.330,23 i 10.000 złotych, lecz postanowienie to nie zostało mu doręczone, zaś inaczej złożyłbym zażalenie. Dług pozwanej nie należy do majątku wspólnego, bo jest to dług pozwanej z jej poprzedniego małżeństwa i dług ten winna oddać ze swojego majątku.

Finalnie jak wskazał apelujący, córka pozwanej instruowała ojca co ma mówić podczas zeznań i takie fałszywe zeznania ten świadek złożył, podobnie siostra pozwanej. W jego ocenie sędzia był stronniczy, traktując powoda bardzo źle.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda podlegała odrzuceniu w części jako niedopuszczalna.

Zgodnie z art. 373 zd. pierwsze k.p.c., sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Na gruncie art. 370 k.p.c. ustawodawca przewidział zaś, że sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. W świetle powyższego apelacja podlega odrzuceniu, gdy jest z innych przyczyn niedopuszczalna, zaś z niedopuszczalnością apelacji mamy do czynienia m.in. wtedy, gdy występuje brak substratu zaskarżenia. Nie można bowiem wnieść środka odwoławczego od orzeczenia, które nie zostało w rozumieniu przepisów prawa procesowego wydane. Chodzi tu zarówno o brak orzeczenia w ogóle, jak i o brak w wydanym orzeczeniu rozstrzygnięcia w określonym przedmiocie (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 roku, II PZ 34/11, LEX nr 1130377). W orzecznictwie ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym, gdy do określonej części żądania strony sąd nie ustosunkował się – chociażby negatywnie - pomijając tę część w sentencji orzeczenia, to brak orzeczenia o pominiętym żądaniu nie daje podstawy do wniesienia apelacji od nie wydanego orzeczenia. W tej sytuacji apelacja powinna zostać odrzucona, jako zwrócona przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 roku, II PZ 19/09, LEX nr 574537 i dnia 18 czerwca 2014 roku, V CZ 39/14, L.).

Zważając na powyższe w realiach rozpatrywanej sprawy mieć należało na uwadze, iż pierwotnie powód dochodził w tym postępowaniu zapłaty kwoty 25165 złotych, zaś analiza treści pozwu wskazuje, iż wysokość dochodzonego roszczenia została ustalona jako równowartość połowy wartości następujących należności, co do których domagał się ich zwrotu od pozwanej:

1) połowy kwoty 37330 złotych tytułem środków przekazanych pozwanej na spłatę pierwszego męża pozwanej R. N. (2) z tytułu podziału majątku wspólnego zgodnie z punktem VI. postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 8 lipca 2005 roku, sygn. akt III Ns 3391/02;

2) połowy kwoty 10000 złotych tytułem pożyczki zaciągniętej wspólnie przez strony w trakcie ich małżeństwa od A. W. (2), którą spłacił wyłącznie powód; 3) połowy kwoty 3.000 złotych tytułem spłaty zadłużenia czynszowego lokalu pozwanej położonego przy ul. (...) w S., które to miało powstać przed zawarciem związku małżeńskiego. O tym że powód dochodził od pozwanej połowy wartości każdej z powyższych pozycji wprost świadczy wskazana wartość przedmiotu sporu, bowiem łącznie należności te po zsumowaniu wyniosłyby 50330 złotych (37330 złotych + 10000 złotych + 3000 złotych), podczas gdy strona powodowa dochodziła od pozwanej zapłaty kwoty 25165 złotych, co stanowiło połowę tej kwoty (1/2 z kwoty 50330 złotych to 25165 złotych).

Nie można w tym kontekście tracić z pola widzenia, iż z uwagi na okoliczność, że strony zawarły związek małżeński w dniu 3 kwietnia 2004 roku, zaś jak wynikało z twierdzeń powoda i pozwanej do spłaty R. N. (2), jak również spłaty pożyczki udzielonej przez A. W. (2) doszło w trakcie małżeństwa stron, postanowieniem z dnia 10 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyłączył roszczenia o zapłatę z tego tytułu do rozpoznania w odrębnym postępowaniu nieprocesowym (k. 133). Z treści protokołu rozprawy z dnia 10 listopada 2017 roku wynikało, że postanowienie to zostało przez sąd ogłoszone na rozprawie, a powód był na niej osobiście obecny. Stosownie do dyspozycji art. 357 § 1 zd. drugie k.p.c. postanowienia ogłoszone na posiedzeniach jawnych sąd doręcza tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia i odręczenia postanowienia z uzasadnieniem. Skoro powód osobiście obecny na tym terminie rozprawy nie zażądał sporządzenia uzasadnienia tego postanowienia przez sąd i doręczenia mu postanowienia z uzasadnieniem w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia postanowienia (art. 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c.), to zgodnie z art. 394 § 2 k.p.c. tygodniowy termin na wniesienie zażalenia liczony od daty ogłoszenia postanowienia zapadłego na rozprawie upłynął mu z dniem 17 listopada 2017 roku W tym terminie bez wątplenia powód zażalenia nie złożył, co skutkowało uprawomocnieniem się orzeczenia w przedmiocie wyłączenia opisanych roszczeń do rozpoznania w odrębnym postępowaniu nieprocesowym. Z powyższych względów Sąd Rejonowy wydając dnia 24 listopada 2017 roku wyrok w niniejszej sprawie nie rozstrzygnął o żądaniu zapłaty dotyczącym zwrotu połowy kwoty 37.330 złotych oraz połowy kwoty 10.000 złotych, wobec czego stwierdzić należało, że brak jest rozstrzygnięcia co do tych roszczeń. Nie sposób jest bowiem przyjąć, iżby żądanie zostało w tej części rozstrzygnięte negatywnie w punkcie I. sentencji, gdyż jak wynika z komparacji wyroku i jego uzasadnienia, punkt w

którym oddalono powództwo dotyczył wyłącznie żądania zasądzenia kwoty 3.000 złotych tytułem pożyczki rzekomo udzielonej przez powoda pozwanej na spłatę długów czynszowych. Wobec braku rozstrzygnięcia o przedmiotowym żądaniu, należało w konsekwencji uznać, iż apelacja w tej części z uwagi na brak przedmiotu zaskarżenia jest niedopuszczalna i jako taka podlegała odrzuceniu.

Tak przyjmując Sąd Okręgowy apelację powoda w zakresie dotyczącym wyłączonego do odrębnego rozpoznania w trybie postępowania nieprocesowego żądania dotyczącego zapłaty kwoty 23665 złotych obejmującej połowę kwoty 37330 złotych spłaconej R. N. (2) oraz zapłaty połowy kwoty 10.000 złotych spłaconej tytułem pożyczki A. W. (1), jako wniesioną od nieistniejącego orzeczenia, zgodnie z art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. odrzucił, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

Przechodząc z kolei do tej części apelacji powoda, która podlegała rozpoznaniu, w pierwszej kolejności wymaga, iż w myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z brzmienia cytowanego przepisu wynika, iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji określonej przez stronę. Powyższe nie oznacza jednak, że sąd jest w jakikolwiek sposób związany ustaleniami faktycznymi czy oceną prawną wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym, a przyjęta przez ustawodawcę koncepcja apelacji pełnej (cum beneficio novorum) nakłada na sąd drugiej instancji powinność merytorycznego rozpoznania sprawy po raz drugi, w tym dokonania samodzielnej oceny dowodów zgromadzonych przez sąd pierwszej instancji i na ich podstawie dokonania własnych ustaleń faktycznych, nadto ustalenia materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, niezależnie od zarzutów apelacji oraz skontrolowania prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji, przy uwzględnieniu związania zarzutami naruszenia prawa procesowego przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (poroku wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2015 roku, V CSK 550/14, LEX nr 1771404; z dnia 25 listopada 2015 roku, IV CSK 55/15, LEX nr 1968452; z dnia 10 marca 2016 roku, III CSK 183/15, LEX nr 2026401; z dnia 6 października 2016 roku, III UK 270/15, LEX nr 2139253).

W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, a wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się tylko na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (vide wyrok Sąd Najwyższy z dnia 29 listopada 2016 roku, II PK 242/15, LEX nr 2202494).

Bacząc na powyższe oraz dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu, Sąd Odwoławczy nade wszystko dostrzegł, iż wadliwie sąd pierwszej instancji rozpatrując w niniejszej sprawie powództwo dotyczące zapłaty należności tytułem zwrotu pożyczki rzekomo udzielonej pozwanej przez powoda na spłatę długów czynszowych, przyjął, iż żądanie w tym zakresie opiewało na kwotę 3.000 złotych. Powód wyraźnie wskazał w pozwie, iż dochodził zapłaty 1/2 z kwoty, jaką miał przekazać na spłatę powstałego przed zawarciem związku małżeńskiego zadłużenia mieszkania należącego do pozwanej. Oznacza to, przedmiotem żądania z tego tytułu była jedynie kwota 1500 złotych, a nie jak przyjął sąd pierwszej instancji kwota 3.000 złotych. Przekonuje o tym zresztą wysokość pierwotnie dochodzonej przez powoda należności, albowiem gdyby z tytułu pozostałych należności dochodził jedynie połowy ich wartości (tj. 1/2 z 37330 złotych i 1/2 z 10000 złotych), a z tego tytułu dochodziłby zapłaty kwoty 3.000 złotych, to wartość przedmiotu sporu wyniosłaby 26665 złotych [3000 złotych + (1/2 x 37330 złotych) + (1/2 x 10000 złotych)]. Powód tymczasem domagał się w toku tego postępowania zapłaty kwoty 25165 złotych, a więc o 1500 złotych niższej, co jednoznacznie potwierdza, że odnośnie należności w kwocie 3000 złotych wynikającej z umowy pożyczki, powód przedmiotem żądania pozwu uczynił połowę tej należności, tj. kwotę 1.500 złotych. Oznacza to, że Sąd I instancji oddalając powództwo także co do żądania nie będącego objętym treścią żądania pozwu, z naruszenie art. 321 k.p.c., orzekł ponad zakres żądania wyznaczony granicami pozwu. Takie rozstrzygnięcie było niedopuszczalne, dlatego też zachodziła podstawa do jego uchylecia w tej części i umorzenia postępowania. Jedynie marginalnie można zauważyć, iż wprawdzie na rozprawie w dniu 10 listopada 2017 roku powód na pytanie Przewodniczącego oświadczył, że podtrzymuje żądanie zapłaty kwoty 3.000 złotych, to jednak bacząc na sposób w jaki sformułował żądanie w

pozwie i wyliczył dochodzoną należność, nie budzi najmniejszych wątpliwości Sądu Odwoławczego, że przedmiotem żądania pozwu była kwota 1500 złotych. Gdyby nawet założyć, że wolą powoda było rozszerzenie powództwa w tej mierze, to nie byłoby ono skuteczne, gdyż zgodnie z art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. zmiana powództwa w niniejszej sprawie mogła być skutecznie dokonana jedynie w piśmie procesowym, a takiego powód w tym postępowaniu nie złożył na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji. Z kolei zgodnie z art. 383 k.p.c. rozszerzenie żądania pozwu w postępowaniu apelacyjnym nie było dopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 1500 złotych i jednocześnie w tym zakresie postępowanie umorzył, o czym orzeczono zgodnie z art. 386 § 3 k.p.c. w punkcie drugim wyroku.

W pozostałym zakresie ocenić należało, iż apelacja strony powodowej skutkować mogła zmianą zaskarżonego orzeczenia jedynie w części dotyczącej zawartego w punktach II. i III. Wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu i kosztów sądowych..

Zauważyć bowiem trzeba, iż sąd pierwszej instancji wprawdzie prawidłowo przyjął, że powód jako strona przegrywająca spór powinien stosownie do wynikającej z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. reguły odpowiedzialności za wynik procesu zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu, lecz nieprawidłowo ustalił ich wysokość. Skoro wartość przedmiotu sporu w sprawie niewyłączonej do odrębnego rozpoznania wynosiła 1500 złotych, to koszty zastępstwa procesowego należało ustalić wedle stawki przewidzianej dla wartości przedmiotu sprawy powyżej 500 złotych do 1.500 złotych zgodnie z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.) wynoszącej 270 złotych, a nie stawki w kwocie 900 złotych wynikające z § 2 pkt 3 w/w rozporządzenia przewidzianej dla wyższej wartości przedmiotu sporu błędnie przez Sąd Rejonowy przyjętej na skutek uznania, że przedmiotem sprawy było żądanie zapłaty kwoty 3.000 złotych. W konsekwencji zmieniono zaskarżony wyrok w zakresie jego punktu II. w ten sposób, iż w miejsce kwoty 917 złotych zasądzono od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 287 złotych (270 złotych koszty zastępstwa procesowego + 17 złotych opłata skarbową od pełnomocnictwa).

Jednocześnie zaistniała konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III., gdyż powód z uwagi na pierwotną wartość przedmiotu sporu uiszczył kwotę 1.259 złotych tytułem opłaty od apelacji. Tymczasem ostatecznie rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie objęte było roszczenie o zapłatę kwoty 1.500 złotych, zatem wysokości opłaty od pozwu – stanowiąca zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych 5 % wartość przedmioty sporu – powinna wynosić 75 złotych (a nie jak błędnie przyjął sąd pierwszej instancji 150 złotych przy przyjęciu wadliwej wartości przedmiotu sporu na kwotę 3.000 złotych), należało powodowi zwrócić nadpłaconą opłatę od pozwu stosownie do art. 80 ust. 1 tejże ustawy. Zważywszy jednak, że kwota 1.000 złotych została przez sąd przeksięgowana i zaliczona na poczet opłaty od wniosku w sprawie o podział majątku wspólnego (art. 41 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) ostatecznie do zwrotu podlegała kwota 184 złotych (uiszczona opłata 1259 złotych – przeksięgowana opłata na poczet wniosku o podział majątku wspólnego 1000 złotych – należna opłata od pozwu 75 złotych) i taką kwotę nakazano zwrócić powodowi od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w punkcie III. wyroku.

W powyższym zakresie zaskarżone orzeczenie zostało zmienione, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie trzecim sentencji wyroku.

Odnosząc się zaś do meritum sprawy Sąd Odwoławczy wskazuje, iż apelacja powoda w pozostałym zakresie okazała się niezasadna, albowiem prawidłowo sąd pierwszej instancji oddalił w tym postępowaniu zgłoszonego przez niego żądanie zapłaty kwoty 1.500 złotych.

Nade wszystko ocenić należało, iż Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie i na ich podstawie poczynił

prawidłowe ustalenia faktyczne odpowiadające treści tych dowodów. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął je za własne. W sytuacji bowiem, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 roku, II PK 292/16, LEX nr 2426549; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 roku, I CSK 212/16, LEX nr 2294410; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 roku, I CSK 654/14, LEX nr 1781773; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 roku, II CSK 18/07, LEX nr 966804; orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 roku, C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 roku C II 2172/37 i z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

Wbrew bowiem zarzutom jakie w tym zakresie formułował powód, nie sposób uznać, aby sąd pierwszej instancji w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie przyjął błędne ustalenia faktyczne.

Stosownie do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną cytowanym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak i wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide: wyroki SN z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66 oraz z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98; postanowienia SN z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00 oraz z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00). Jak ujmuje się w orzecznictwie, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79; z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98; z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99; z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00; z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00; z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00; z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00; z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00; z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00; z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00 i z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wskazanego wyżej przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że ujęte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08).

Przy tak określonej zasadzie swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem dokonana przezeń ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego,

poddał go dokładnej i bardzo wnikliwej analizie, a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Ocena ta pozwalała z kolei na ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do formułowania twierdzeń, że wnioski te miałyby być nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienna ocena strony przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co miało niewątpliwie miejsce w realiach sprawy. Powód w istocie poprzestał na przedstawieniu w apelacji własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie poddał jednak krytycznej analizie stanowiska sądu pierwszej instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz całkowicie pominął zaprezentowaną przezeń obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte przez Sąd stanowisko. Apelujący nie wskazał, w czym upatrują uchybień sądu meriti, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Rejonowy, nadto na czym istotnie miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny z zasadami logicznego myślenia, czy doświadczenia życiowego. Ocenic więc należało, że apelacja ma w tym zakresie charakter polemiczny z prawidłowym stanowiskiem sądu pierwszej instancji, zatem nie mogła skutecznie go podważyć. Tym bardziej, że całkowicie uszło uwadze skarżącego, iż z zeznań świadek J. K. wynikało tylko tyle, że miała ona otrzymać od powoda środki na spłatę zadłużenia czynszowego pozwanej. Nie miała jednak wiedzy co do okoliczności istotnej z punktu widzenia oceny zasadności żądania pozwu, tj. jakie były ustalenia pomiędzy stronami odnośnie tego, czy stanowiło to bezzwrotną pomoc udzieloną pozwanej, czy pożyczkę. Z kolei świadkowie R. N. (2) i A. W. (2) w złożonych przed sądem zeznaniach nie odnosili się do kwestii pożyczki na spłatę zadłużenia czynszowego w spółdzielni mieszkaniowej, więc kwestia prawdziwości złożonych przez nich wyjaśnień nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż na ich podstawie nie były czynione ustalenia odnośnie treści porozumienia istniejącego pomiędzy stronami w zakresie przekazania w/w środków.

Na aprobatę zasługiwała też dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena prawna roszczenia powoda, albowiem mieć należało na uwadze, iż powód odpowiedzialności pozwanej z tytułu zapłaty kwoty 1500 złotych upatrywał w mającej zostać zawartej przez strony umowie pożyczki w rozumieniu przepisu art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W zakresie podstawy faktycznej żądania powód wskazywał, iż jeszcze przed ślubem pożyczył pozwanej kwotę 3.000 złotych na spłatę zaległości czynszowych należnych na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. związanych z lokalem mieszkalnym pozwanej położonym przy ul. (...), a które pozwana miała mu zwrócić, gdy tylko będzie miała na to środki. Wedle powoda, obecnie pozwana takie środki posiada. Lecz pomimo ponagleń z jego strony należności z tytułu zaciągniętej pożyczki nie spłaciła, dlatego też zapłaty tej należności w części dotyczącej kwoty 1500 złotych powód domagał się w tym postępowaniu.

Strona pozwana kwestionując zasadność żądania pozwu podnosiła jednak, że stron nie łączyła żadna umowa pożyczki.

Wobec powyższych sprzecznych stanowisk stron postępowania, niewątpliwie kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy był rozkład ciężaru dowodu uregulowany w art. 6 k.c., stanowiącym, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu w rozumieniu w/w przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. W myśl bowiem art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W świetle będącej podstawą procesu cywilnego opartego na zasadzie kontradyktoryjności reguły, to na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności i faktów, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu, w szczególności tych, które są sporne. Obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art.

229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.) (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 listopada 2014 roku, I ACa 677/14, LEX nr 1621085).

W zaistniałej sytuacji procesowej i stosownie do reguły wynikającej z art. 6 k.c., to na podstawie spoczywał ciężar wykazania, iż strony łączyła umowa pożyczki oraz o jakiej treści, jak również, że wymagalna stała się wierzytelność o zwrotu pożyczonej kwoty pieniędzy. W przypadku zaś wykazania tych okoliczności, po stronie pozwanej aktualizował się obowiązek udowodnienia, że wierzytelność taka jednak nie istnieje, albowiem zadłużenie z tytułu umowy pożyczki zostało spłacone (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 roku, II CKN 390/98).

W wyniku zaś wnikliwej analizy załączonych do akt sprawy dowodów z dokumentów, zeznań stron i świadków oraz bacząc na stanowisko procesowe prezentowane przez pozwaną w tym postępowaniu, Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę sądu pierwszej instancji, iż powód nie sprostował spoczywającemu na nim obowiązkowi dowodowemu, albowiem nie wykazał, aby istotnie doszło do zawarcia przez strony umowy pożyczki.

Wymaga podkreślenia, iż zgodnie z art. 720 § 2 k.c. - w jego brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 roku poz. 1311) – umowa pożyczki przenosząca kwotę 500 złotych winna zostać stwierdzona pismem, a przedmiotowa umowa opiewała na kwotę 3000 złotych i na piśmie nie została stwierdzona. Zastrzeżona w tym przepisie forma pisemna dla dokonania czynności prawnej jest przewidziana dla celów dowodowych (ad probationem) i jej nie zachowanie nie skutkuje nieważnością samej umowy pożyczki. Brak zachowania formy pisemnej ma w takim wypadku jedynie to znaczenie, że w razie sporu nie jest dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.). Innymi słowy, gdyby pozwana kwestionowała fakt zawarcia umowy pożyczki i jej treści, powód nie mógłby wobec sprzeciwu strony pozwanej okoliczności tej wykazywać za pomocą dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron, chyba że fakt dokonania czynności prawnej zostałby uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.).

Tymczasem powód nie przedłożył do akt sprawy żadnego dowodu z dokumentu, który mógłby uprawdopodobnić faktu zawarcia przez strony umowy pożyczki. Nie mógłby on zatem wobec sprzeciwu pozwanej wykazywać faktu zawarcia umowy pożyczki za pomocą dowodu z przesłuchania stron czy zeznań świadków. Jednocześnie nawet gdyby przyjąć, że takie dowody były dopuszczalne, to i tak na podstawie zaoferowanego przez strony na potrzeby niniejszego postępowania osobowego materiału dowodowego nie było możliwym poczynienie ustaleń, że doszło do zawarcia przez strony umowy pożyczki. Okoliczność bowiem zawarcia przez strony umowy pożyczki wynikała wyłącznie z zeznań powoda i nie dość, że została zaprzeczona przez pozwaną, to ponadto nie została potwierdzona zeznaniami świadków. J. K. zeznała, że „Ja wiem, że on chciał sąsiadce pomóc. (...) Ja nie wiem czy te pieniądze miały być spłacone, bo to były sprawy między nimi, oni zostawili pieniądze, ja miała spłacić zadłużenie” (k. 120). Świadek N. H. zeznała zaś, że „powód, jak strony się poznały, to mieliśmy ciężką sytuację finansową i zapłacił za kilka miesięcy zaległego czynszu. Jak ja to zaobserwowałam, (...) to było na zasadzie, że powód pomoże pozwanej bo i tak będą razem, wyjadą do Niemiec” (k. 135), nadto wyjaśniła, że „jak powód przekazał pieniądze na zaległości czynszowe to mama i powód zaczęli się dopiero spotykać, to był początek ich znajomości (...) Powód nigdy nie mówił, żeby oddać mu te pieniądze za czynsz. To nie było w formie pożyczki” (k. 136). Na podstawie zeznań świadków możliwe było jedynie ustalenie, że powód przekazał środki na spłatę zadłużenia pozwanej, a nie że doszło do zawarcia przez strony umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c., tj. że powód pożyczył pozwanej środki na spłatę zadłużenia i strony zgodnie umówiły się, że pozwana daną jej kwotę zwróci. Na istnienie między stronami takiego porozumienia nic nie wskazuje, a same głosowne zeznania pozwanego nie mogły stanowić w rozpatrywanej sprawie podstawy do czynienia ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia oceny zasadności żądania pozwu.

Mając na uwadze powyższe sąd odwoławczy dzieląc stanowisko sądu pierwszej instancji doszedł do przekonania, iż powód nie zdołał wykazać, aby doszło między stronami do złożenia oświadczeń woli skierowanych na zawarcie umowy pożyczki, zatem tak rozumiane roszczenie strony powodowej podlegać musiało oddaleniu.



Wprawdzie możliwe byłoby zakwalifikowanie również roszczenia powoda jako żądania zapłaty z tytułu świadczenia nienależnego, lecz dokonując oceny zasadności powództwa także przez ten pryzmat uznać należało, że byłoby ono bezzasadne.

Godzi się bowiem zauważyć, iż uregulowana w art. 410 § 1 k.c. instytucja nienależnego świadczenia jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Różni się od innych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania. W tym wypadku jest nim działanie zubożonego (*solvensa*), mające charakter spełnienia świadczenia na rzecz bezpodstawnie wzbogaconego (*accipiens*), a zubożony czyni to w przekonaniu, że świadczenie spełniane jest w ramach istniejącego lub powstającego właśnie zobowiązania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1966 roku, II PR 512/66, LEX nr 6075). Do zaistnienia stanu bezpodstawnego wzbogacenia dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem.

Jednocześnie zachodzić musi jedna z czterech wskazanych w art. 410 § 2 k.c. przesłanek uzasadniających brak podstawy prawnej do świadczenia, na kanwie którego przewidziano, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Innymi słowy, musi zachodzić jedna z ujętych w tym przepisie postaci świadczenia nienależnego polegająca na tym, że: 1) podstawa prawa świadczenia nie istniała, 2) podstawa prawna świadczenia odpadła, 3) nie został osiągnięty zamierzony cel świadczenia albo 4) czynność prawna będąca podstawą świadczenia była nieważna lub stała się nieważna po spełnieniu świadczenia. W przypadku zaistnienia jednej ze w/w sytuacji, osobie spełniającej takie nienależne świadczenie, przysługiwać będzie roszczenie o jego zwrot. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 405 k.c., który z mocy art. 410 § 1 k.c. znajduje zastosowanie w przypadku świadczenia nienależnego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Ze świadczeniem nienależnym w rozumieniu omawianego przepisu w przypadku odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia mamy do czynienia w sytuacji, gdy miała miejsce ważna czynność prawna i zobowiązanie, a podstawa świadczenia istniała w pewnym przedziale czasu i była ważna, jednak następnie podstawa ta „odpadła”. Następce odpadnięcia podstawy wynikać może z wadliwości zobowiązania lub jego *causa*, odwołania oświadczenia woli, odstąpienia od umowy, rozwiązania umowy, uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, ziszczenia się warunku rozwiązującego czy nadejścia terminu, roszczenia o zwrot ceny zwróconego towaru, odwołania darowizny, wystąpienia następcej niezgodności świadczenia z zasadami współżycia społecznego, niemożliwość świadczenia wzajemnego, po spełnieniu świadczenia drugiej strony czy wzruszenia prawomocnego orzeczenia (vide J. Pietrzykowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 969 i n.; wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2011 roku, V CSK 332/10, LEX nr 1129174). Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2016 roku (V CSK 581/15, LEX nr 2107108), ze świadczeniem nienależnym mamy do czynienia także w przypadku nieosiągnięcia zamierzonego celu dla którego świadczenie było wykonywane, co łączy się ze spełnieniem świadczenia ze względu na znany i akceptowany przez odbiorcę świadczenia, przysły rezultat prawny lub gospodarczy, który jednak nie ziścił się (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 roku, II CK 342/04 oraz z dnia 13 października 2011 roku, V CSK 483/10).

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę rozpatrywanej sprawy zauważyć należało, iż powód miał sporne środki pieniężne przekazać pozwanej w roku 2003, gdy strony dopiero się poznały i nie pozostawały jeszcze w związku. Jak wskazywała świadek N. H., miała to być pomoc udzielna przez powoda nowo poznanej partnerce. Oczywistym w tym kontekście jest, iż powód pomagał pozwanej, gdyż liczył na to, że strony będą w przyszłości razem i stworzą związek małżeński, co też rzeczywiście nastąpiło, gdyż dnia 3 kwietnia 2004 roku strony zawarły związek małżeński. Nie można zatem w realiach niniejszej sprawy mówić o tym, że odpadł cel dla którego świadczenie było czynione, albowiem skoro powód pomagał pozwanej by mieć jej względy i strony zawarły związek małżeński, to cel dla którego powód dokonał na rzecz żony przysporzenia ziścił się. Fakt, że następnie związek małżeński stron rozpadł się tej oceny w żadnej mierze nie zmienia. Zresztą nawet gdyby przyjąć, że cel świadczenia istotnie odpadł, to i tak powództwo podlegałoby

oddaleniu, albowiem roszczenie powoda przedawniło się. Zauważyć bowiem trzeba, iż do przysporzenia miało dojść jeszcze w 2003 roku, zanim strony zawarły związek małżeński. Upływ przewidziane w art. 118 k.c. dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia upłynął zatem w roku 2013. Zważywszy, że powództwo wytoczono dopiero w roku 2016, czynność podjęta przez powoda nie mogła doprowadzić do przerwania biegu terminu przedawnienia (art. 123 pkt 1 k.c.), wobec czego powództwo i tak podlegałoby oddaleniu, albowiem po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (art. 117 § 2 k.c.).

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do uwzględnienia powództwa, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację strony powodowej Sąd Okręgowy jako bezzasadną w tej części oddalił, o czym orzeczono w punkcie czwartym wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. rozstrzygnięto w punkcie piątym wyroku, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 135 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym - wysokość kosztów ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.)

SSO Marzenna Ernest SSO Tomasz Sobieraj SSO Małgorzata Grzesik

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. Po upływie terminu do wniesienia zażalenia na orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego akta zwrócić do Sadu Rejonowego ewentualnie po wpłynięciu zażalenia akta przedłożyć Przewodniczącej Wydziału.

SSO Tomasz Sobieraj 28 stycznia 2019 roku